

ELDO, Pami

Myślę o latach które straciłem
O kartkach których nie zapisałem
O przegapionych szansach które miałem
Z dnia na dzień sam znikalem teraz tu
Uzależniony jestem lirycznym narkomanem
Twarde poglądy radykalne rozwiązania
Poszły w niepamięć
Teraz w zwolnionym tempie działania
Dźwięk skok w słuchawkach na spoko
Bo nie ma czasu na nerwy zawsze z majkiem
Dopóki świat nie zrobi sobie przerwy
Bijąc się non stop lecz słowem tu na scenie
Na wolno w pełni istnienia
Nie ma co odmawiać
Najważniejsze bliskich szczęście
Choć dłonie od potu lekkie
Wciąż trening by wynik dał radości więcej

Nie musisz mówić mi że pamiętasz
Ja również pamiętam
Za każdym razem kiedy mam mikrofony w rękach
Mam co wspominać i te wspomnienia są piękne
Doskonale wiem skąd przyszedłem

I to jest piękne samo w sobie pamiętam dobrze
Po jakiej drodze przyszedłem którą chodzę
Dlaczego tutaj jestem co tworze
Kto podał mi rękę dzięki nim teraz tworze
Mogę mieć plany być wygranym
Ruszać w przyszłość czekać na zmiany
Widzieć jak kwitną owoce pracy
W która wkładamy wszystko
Być artysta tworzącym hip hop
Oddać się rytmom oddać wam wszystko
Rzeczywistość która oddycham jestem tego blisko
Pamiętam nie zapomnę bo zawsze jest wspomnienie
Cały nasz początek znam swoje korzenie
Tworzymy swój portret bo nie spadłem od dawna ziemi
Dopóki na twarz spadają mi promienie słońca
Nie zapomnę podstaw bo je cenie

Nie musisz mówić mi że pamiętasz
Ja również pamiętam
Za każdym razem kiedy mam mikrofony w rękach
Mam co wspominać i te wspomnienia są piękne
Doskonale wiem skąd przyszedłem

Jeden dla wszystkich wypasionych emce
Dwa dla tych co tysiąc dwieście
Traktują jak instrument nie narzędzie
Trzy jakie trzy bez testu to moje życie
Pytasz co mikrofon i szacunek ludzi
Daje mi siłę więc chce przeżyć je
Z tym szacunkiem tu na scenie
Szanowani przez podziemie
Bo do szpiku niezależnie
Pewien swoich wartości wyborów
Pewien płyt pewien planów nowych
Bit tylko przypomina mi
Że to prawie jak mistrz
Że jestem tu na majku
I że jeżdżę po kraju
Więc odejść daj mi robić swoje
Takie życie wybrałem

Twardo w postanowieniach stoję
Inaczej byłbym nikim bo
Najważniejsze jest słowo to dysk głowa
Stanowi jedność w życiu i na scenie
Bo chrzanić jaźni rozdwojenie

Nie musisz mówić mi że pamiętasz
Ja również pamiętam
Za każdym razem kiedy mam mikrofony w rękach
Mam co wspominać i te wspomnienia są piękne
Doskonale wiem skąd przyszedłem

Do zrobienia więcej mamy niż do wspomniania
Przywołuje chwile gdy wsłuchuje się w pierwsze nagrania
Pierwsze rymy pierwsze mikrofonu dotknięcie
Gdy po drugiej stronie tłumu mogłem stanąć na koncercie
Mieć mikrofon w ręce trzy razy szybsze serce
To chwile ciężkie tak jak *** przy srebrze
Ale wiem że buduje historie swoja dzięki temu
To jest piękne tak jak wielki stos peelenów
Studnia przeszłości jeszcze nie jest tak głęboka
Echo eLdoKa słyszymy hip hop w swoich krokach
Wspomnienia zależą od dobrych lokat w cieniach
Wiat zmienia mnie na tyle ile ja go zmieniam

[I to jest piękne...
Uzależniony jestem lirycznym narkomanem
I to jest piękne...
Doskonale wiem skąd przyszedłem]

Nie musisz mówić mi że pamiętasz
Ja również pamiętam
Za każdym razem kiedy mam mikrofony w rękach
Mam co wspominać i te wspomnienia są piękne
Doskonale wiem skąd przyszedłem

[I to jest piękne...
Uzależniony jestem lirycznym narkomanem
I to jest piękne...
Doskonale wiem skąd przyszedłem] x2

Nie musisz mówić mi że pamiętasz
Ja również pamiętam
Za każdym razem kiedy mam mikrofony w rękach
Mam co wspominać i te wspomnienia są piękne
Doskonale wiem skąd przyszedłem